Organ Wojewódzkiego Komitetu Polskiej Partii Socjalistycznej
REDAKCJA: Kraków, Rynek Główny 30. Telefony: dzienny 556-53, 585-10, nocny 566-53. Sekretariat czynny w godz. 11—13.

NAPRZÓD
Dziennik Socjalistyczny

Cena zł 3
Wydawca: Spółdzielnia Wydawnicza „WIEDZA"
ADMINISTRACJA: Kraków, Rynek Główny [illegible] Telefon: 585-10, wewn. [illegible] Administracja czynna w godzinach 9—16, w soboty od 9—15.

ROK 5[illegible] Kraków, piątek 23 maja 1947 NR [illegible]

Zebranie Centralnej Komisji Stronnictw Demokratycznych

WARSZAWA, 23. 5. (PAP). 22 maja pod przewodnictwem wicemarszałka Sejmu tow. Stan. Szwalbego odbyło się kolejne zebranie Centralnej Komisji Stronnictw Demokratycznych.

Na porządku dziennym rozpatrywana była sprawa deklaracji ideowej PSL Lewicy. Delegaci Stronnictw Demokratycznych zapowiedzieli pozytywne ustosunkowanie się do PSL Lewicy.

20 spekulantów do obozu pracy

WARSZAWA, 23. 5. (SAP). W walce ze spekulacją chlebem, mąką, tłuszczami i mięsem Komisja Specjalna skierowała wczoraj do obozu pracy przymusowej ogółem 20 nieuczciwych handlarzy.

Badania stratosferyczne w ZSRR

MOSKWA, 23. 5. (PAP). Dnia 17 bm. balon stratosferyczny VR-63 i podstratosferyczny balon VR-62 wystartowały z Moskwy w celu zbadania górnych warstw powietrza. Komendant substratosferycznego balonu VR-62, słynny lotnik radziecki, Potossuchin, podał do wiadomości we wtorek dnia 20 bm., że jego balon wylądował bezpiecznie w pobliżu wioski Fatujewka w okręgu Penza.

Balon VR-63 wylądował w pobliżu stacji kolejowej Kadoszkino w Autonomicznej Republice Mordwijskiej po upływie 16,5 godzin od chwili wystartowania. Załogi obu balonów dokonały obserwacji promieniowania słońca.

Na Górze Oliwnej

TEL-AVIV, 23. 5. (PAP). W Jerozolimie czynione są przygotowania na przyjęcie komisji ONZ, która ma zbadać sytuację w Palestynie. Do dyspozycji komisji będzie oddany gmach YMCA oraz prawdopodobnie dawne schronisko niemieckie, położone na Górze Oliwnej.

Dowódca piratów niemieckich skazany na śmierć

HAMBURG, 23. 5. (SAP). Komendant von Ruckerteschell były dowódca niemieckiego okrętu pirackiego numer 21 w okresie ostatniej wojny został skazany przez trybunał brytyjski w Hamburgu na karę śmierci.

Trybunał uznał go za zbrodniarza wojennego, gdyż nie interesował się, czy osoby znajdujące się w morzu będą mogły dopłynąć do brzegu o własnych siłach a nawet strzelał do uratowanych z zatopionych okrętów.

Florentynki zdemolowały miejskie biuro rozdziału żywności

FLORENCJA, 23. 5. (SAP). Przed magistratem Florencji manifestowało parę[illegible] kobiet żądając regularniejszego rozdziału żywności przydziałowej.

Kordon policji wzbraniał manifestującym dostępu do biur lecz musiał ustąpić przed naporem i kobiety przedostały się do wydziału rozdawnictwa gdzie zdemolowały urządzenia biurowe.

Trudności gospodarcze Wielkiej Brytanii:

Nowa pożyczka amerykańska — potrzebna ale budzi wiele zastrzeżeń

LONDYN 23. 5. (SAP). Jakkolwiek koła oficjalne zdementowały wiadomość, że Wielka Brytania ma zamiar zwrócić się do Stanów Zjednoczonych o nową pożyczkę — dzienniki londyńskie wciąż poruszają tę sprawę.

Konserwatywny „Daily Mail" podkreśla, że obecnie w Londynie odbywają się poważne rozmowy. Możliwe jest, że w wyniku tych rozmów Kanada, która jest najlepszym klientem Stanów Zjednoczonych, pójdzie za przykładem Anglii i poważnie zmniejszy swój import z Ameryki.

* * *

LONDYN 23. 5. Jak donosi korespondent dyplomatyczny „Yorkshire Post" Lewis Douglas, ambasador amerykański w Londynie podobno wyraźnie dał do zrozumienia w Waszyngtonie, że Wielkiej Brytanii potrzebna jest nowa pożyczka amerykańska.

Korespondent podaje, że rząd brytyjski na razie nie żąda żadnej pomocy finansowej od Stanów Zjednoczonych, lecz nie jest wykluczone, że rząd amerykański poweźmie sam inicjatywę i zaofiaruje pożyczkę.

Ambasador Lewis Douglas jest zdania, że pożyczka powinna być udzielona przed jesienią 1948 roku, to znaczy przed tym, nim zostanie wyczerpana udzielona niedawno pożyczka. Nowa pożyczka powinna być też udzielona na lepszych warunkach.

Postulaty Partii Pracy w świetle prasy brytyjskiej

LONDYN, 23. 5. Prasa angielska komentuje ogłoszone przez Partię Pracy expose w sprawie polityki zagranicznej. Organ prorządowy „Daily Herald" pochwala bez zastrzeżeń politykę rządu i pisze, że fakty dowiodły w ciągu ubiegłych 22 miesięcy, iż rząd osiągnął niezaprzeczalnie sukces w dziedzinie polityki zagranicznej.

Organ Partii Pracy podkreśla z zadowoleniem, że rząd brytyjski przewiduje ewolucję w stosunkach brytyjsko-radzieckich, że sprzeciwia się utworzeniu bloków regionalnych i nie zgadza się z jakąkolwiek ewentualnością zer[illegible] pomiędzy Wielką Trójką lub upadkiem ONZ.

Konserwatywny „Daily Telegraph" uważa, że ogłoszone żądania Partii Pracy niepotrzebnie obrażają Stany Zjednoczone i konserwatystów brytyjskich, gdyż tylko polityka uznana przez cały naród może być skuteczna w stosunkach zagranicznych.

Podzielając te zastrzeżenia Times popiera jednak oświadczenie Labourzystów i pisze: „Odbudowa gospodarki angielskiej jest najlepszym wkładem, jaki Wielka Brytania może wnieść w dzieło przywrócenia solidnego pokoju".

O upaństwowienie przemysłu węglowego w USA i planową odbudowę świata

OAKLAND, 23. 5. (SAP). Henry Wallace były wiceprezydent Stanów Zjednoczonych oświadczył w przemówieniu, wygłoszonym we czwartek, że ci, którzy obawiają się komunizmu, najwidoczniej nie wierzą w demokrację.

Nasz ślepy strach przed komunizmem sprawia, że odwracamy się od postępu, że odwracamy się od ONZ — powiedział Wallace.

Wydaje się, że wchodzimy w jakiś okres historyczny, w którym panuje strach.

Wallace poza tym oświadczył, że jego wskazania jak zapobiec depresji gospodarczej w Ameryce, obejmują obniżkę cen, wyższe wynagrodzenia, upaństwowienie przemysłu węglowego i intensywny plan odbudowy świata.

Dla tego rodzaju programu uzyskać musimy współdziałanie wszystkich Amerykanów miłujących pokój. To czego nam najbardziej brakuje, to prawdziwych przywódców w wielkim stylu, — którzy poprowadzili by naród do dobrobytu i pokoju.

Nieuczciwa postawa „Gazety Ludowej"

Trwająca ostatnio dyskusja na tematy gospodarcze pomiędzy obiema partiami robotniczymi, której przejawem były publiczne wypowiedzi min. Minca i tow. wicemarszałka Szwalbego, przewodniczącego Rady Naczelnej PPS wniosła w życie gospodarczo-polityczne Polski szereg pozytywnych elementów.

Trudności gospodarcze w jakich znalazła się ostatnio Polska, stały się przedmiotem zrozumiałej troski szerokich mas pracujących. Dlatego też dobrze się stało, że w myśl zasad dobrze pojętej demokracji, dyskusja ta toczy się nie w zamkniętych gabinetach, ale na forum publicznym. W dyskusji tej zainteresowany jest każdy człowiek pracy i wynik dyskusji winien być oddany w pierwszym rzędzie pod jego osąd.

Wymiana zdań, której jesteśmy świadkami, jest tej wagi, że nie wolno zaburzać jej demagogicznymi argumentami i usiłować obniżyć jej poziom. Niestety, „Gazeta Ludowa", jak zwykle, nie potrafiła się trzymać zasad „fair play". W Nr „Gazety Ludowej" z 21 maja, p. Roman Wojciechowski w artykule p. t.: „Bitwa o handel wewnętrzny" usiłuje w sposób conajmniej niewybredny fałszować fakty, które są znane całej opinii polskiej. Biorąc w obronę wieś przed oczywistymi argumentami obu partii robotniczych, różniących się między sobą w wyborze środków zaradczych, stwierdza on, „ze nałożone kontygenty zostały przez chłopów w 100% odstawione".

Cel tego rodzaju wypowie[illegible] jest jasny. Autorowi artykułu chodzi o wykazanie, że winnym obecnych trudności gospodarczych jest w pierwszym rzędzie polityka partii robotniczych, podczas gdy wieś spełniła w 100% swoje zadania względem społeczeństwa. Usiłuje on przeciwstawić się oczywistemu zjawisku gospodarczemu, znanemu na całym świecie w okresie przednówka, a polegającemu na przytrzymywaniu przez chłopów zapasów zboża z intencją ujawnienia ich na rynku przed samymi zbiorami, gdy zboże osiągnie maksymalne ceny.

Dlat[illegible] też [illegible] wyrazić żal i zdziwienie, że jedno z chłopskich stronnictw — PSL — miast [illegible] móc w rozwi[illegible] i [illegible]łeczeństwo istniejacych trud[illegible] [illegible]rym [illegible]bycz[illegible]em rzuca kłody pod nogi, biorąc w niczym nie usprawiedliwioną obroną szkodliwe społecznie zjawisko [illegible] nadmiernego jego spożycia przez wieś.

Niech się jednak „Gazeta Ludowa" nie łudzi, że będzie ona tym trzecim, który skorzysta tam, gdzie dwóch się spiera. Walka o zboże musi być wygrana i będzie wygrana. Postawa w tej walce zaś poszczególnych partnerów politycznych będzie miernikiem ich moralności społecznej i odpowiedzialności politycznej wobec społeczeństwa.

O czym mówi Nowy York?

Reforma rolna w sowieckiej strefie okupacyjnej

Rozmiary radykalnej reformy rolnej, która została ostatnio przeprowadzona w sowieckiej strefie Niemiec, ilustrują następujące cyfry: do końca kwietnia br. rozparcelowano 6.696 majątków o pow. ponad 250 akrów (1 ha = 2,5 akra) czyli w sumie ponad 6 milionów akrów. Doliczając do tego folwarki działaczy hitlerowskich, których majątek został skonfiskowany, jak też domeny państwowe oddane na reformę rolną, uzyskano łącznie obszar 7.325.000 akrów pod parcelację.

W końcu marca br., 18 miesięcy po wydaniu dekretu, rozdzielono już 4.497.000 akrów pomiędzy 478.281 chłopów, z których ogrom na większość uprawia poraz pierwszy w życiu własną ziemię. Przeciętna wielkość ich gospodarstw wynosi od 20—25 akrów.

Nie ma jeszcze dokładnych danych dotyczących kategorii osób, które skorzystały z reformy rolnej. W końcu listopada 1946 r. lista osób korzystających z niej obejmowała 118.993 bezrolnych, 77.961 wysiedlonych ze wschodu, 103.933 małorolnych - (chłopów, których gospodarstwa liczyły poniżej 12 akrów ziemi), 55.584 dzierżawców i 111.288 osób posiadających pewne wiadomości z zakresu uprawy ziemi.

Spółdzielnia chłopska (Vereinigung der Gegenseitigen Bauernhilfe) odegra wybitną rolę przy przeprowadzaniu programu rolnego w sowieckiej strefie. Stowarzyszenie to jest w swej istocie „związkiem zawodowym chłopów"; liczy ono obecnie 5000 członków na 730.000 chłopów żyjących w strefie sowieckiej.

Stowarzyszenie to założyło tysiące stacji traktorowych i pożyczkowych, gdzie właściciele małych gospodarstw mogą wynajmować traktory i inne maszyny rolnicze. — Stowarzyszenie to odegrało również wielką rolę przy ustalaniu „planu życzeń", który będzie zawierał dezyderaty producentów rolnych w zakresie możliwości produkcji i zbytu. W tym samym czasie niemiecka administracja centralna dla strefy sowieckiej opracuje, w porozumieniu z władzami sowieckimi, „generalny plan", określający potrzeby tej strefy na rok bieżący. Wówczas każdy rząd stanowy podejmie prace uzgadniania planu ogólnego z planem życzeń opracowanym przez producentów.

(„New York Herald Tribune", New York)

Turcja prosi o tabor kolejowy Ameryka ofiaruje czołgi

ANKARA 23. 5. (SAP). Według wiadomości pochodzących z kół miarodajnych, Turcja ma zamiar zażądać w ramach ustawy o pomoc Stanów Zjednoczonych: materiałów do budowy dróg, portów i dróg kolejowych, tj. wyposażenie, które może być używane zarówno w czasie pokoju, jak i wojny. Z drugiej strony projekt amerykański przewiduje przede wszystkim dostarcze nie materiału wojennego, czołgów, armat itd.

Na ten temat będą się toczyły dyskusje pomiędzy rządem tureckim a misją amerykańską, która ma przybyć około 25 maja do Ankary. Na czele komisji wojskowej stoi gen. Oliwier, specjalista od jednostek pancernych.

Wielki proces polityczny w Krakowie

(S) W dalszym ciągu wielkiego procesu politycznego w Rejonowym Sądzie Wojskowym w Krakowie nastąpiły zeznania oskarżonych:

Płk. Tadeusz Wołkowicki pseudo „Hipolit" przyznaje się, że był przewodniczącym zarządu okręgu krakowskiego, współdziałał z Trendowskim i Prusem-Niciińskim, twierdzi jednak, że jesienią 1946 roku z uwagi na swój podeszły wiek wszelkiej działalności zaniechał. Na pytania prokuratora, czy ustrój i metody państwa Salazara z Portugalii i Franco z Hiszpanii pokrywają się z metodami i celami Stronnictwa Narodowego, oskarżony oświadcza, że na te metody nie zgadza się, lecz istota ustrojów i cele są podobne.

Płk. Wolkowicki stwierdza, że członkom Stronnictwa Narodowego, zarówno będącym na wolności, jak aresztowanym, udzielana była pomoc materialna.

Oskarżony Jan Broeckere, młody mizerny student Akademii Górniczej, oskarżony o ułatwianie kontaktu, mimo uwag przewodniczącego zeznaje w sposób wysoce rozwlekły i filozoficzny, — a jego fantastyczne odpowiedzi wskazują na pewne schorzenia psychopatyczne. Oskarżony twierdzi, że jakiś tajemniczy osobnik chciał go wciągnąć do organizacji obietnicami i groźbami. — Broeckere zeznaje, że w roku 1939 był ranny dwukrotnie w głowę i cierpi na uraz psychiczny i pamięciowy. Obrońca jego adw. dr Ostrowski wnosi o zbadanie oskarżonego przez biegłego lekarza.

Z kolei zeznaje oskarżony Aleksander Nykun pseudo „Ryszard", przyznając, że był kierownikiem dzielnicy Kraków. Urządzono trzy konferencje o zadaniach ideowo-wychowawczych z nastawieniem katolicko-narodowym. Podlegały mu okręgi: Tarnów, Sanok, Rzeszów, Przemyśl i Sandomierz. Nazwa „Pług" pochodzi z czasów okupacji. Obawiając się aresztowania, we wrześniu wyjechał z Krakowa do Poznania.

De Ville Emil, pseudo „Janusz" — zeznaje, że piastował stanowisko kierownika organizacyjnego w dzielnicy krakowskiej, przenosił paczki z broszurami o treści nie wiadomej mu, bywał na zebraniach informacyjnych, używał dowodu tożsamości na nazwisko Samborski Marian.

Bogdan Palka pseudo „Świerk" był kierownikiem organizacji Kraków miasto.

Z kolei zeznaje jeszcze kilku oskarżonych, a to: Walenty Więckowski pseudo „Rejtan" — kierownik „Pługu" Kraków Ziemia oraz Jan Pająk kierownik organizacyjny „Pługu" Kraków-wieś dzielnicy krakowskiej, którzy do sprawy nic sensacyjnego nie wnieśli.

Sąd dopuścił biegłego lekarza, który oskarżonego Broeckere zbadał, jednak wywody eksperta nastąpią dopiero po przesłuchaniu oskarżonych.

Dalszy ciąg procesu odbędzie się jutro o godz. 9 rano.

Dlaczego Nitti nie mógł utworzyć rządu?

RZYM 23. 5. Prasa włoska omawia przyczyny niepowodzenia misji Nitti'ego utworzenia rządu. Istotną przyczyną jest stanowisko grupy Saragata i Republikanów, którzy odmówili udziału w rządzie Nitti'ego. Po tych decyzjach partia Chrześcijańsko-Demokratyczna zapewniła, że poprze jedynie koncepcję rozszerzonego składu rządu.

W tej sytuacji usiłowania Nitti'ego utworzenia rządu, złożonego z partii centrowych i lewicowych, zostały udaremnione.

Według informacji dziennika „Republica" partia Chrześcijańsko-Demokratyczna i grupa Saragata uzgodniły swe postępowania. Naturalnie, pisze dziennik „Republica", że Saragatowi za jego obecne zachowanie przyrzeczono nagrodę w postaci udziału w ewentualnym trzecim rządzie de Gasperi.

Koła polityczne podkreślają, że działalność „Socjalistycznej Partii Włoskich Rzemieślników" Saragata jest wynikiem gry skrajnych ugrupowań prawicowych jak Qualunquiści, Liberałowie i Monarchiści, których Nitti nie chciał dopuścić do rządu. Partia chrześcijańsko Demokratyczna spodziewa się, że prezydent ponownie powierzy misję tworzenia rządu przedstawicielowi tej partii, wysuwana będzie ponownie kandydatura Orlando.

Dziennik „Avanti" podkreśla w swym komentarzu, że w obecnym kryzysie „Partia Chrześcijańsko-Demokratyczna" wykorzystuje Saragata do wyciągania kasztanów z ognia, który sama rozpaliła".

Togliatti oświadczył przedstawicielowi prasy, że stanowisko partii komunistycznej jest ściśle parlamentarne i demokratyczne.

„Gdy wybuchł kryzys — stwierdził Togliatti — uważaliśmy, że jest najwłaściwsze z konstytucyjnego punktu widzenia, by powierzyć misję tworzenia rządu przedstawicielowi najsilniejszej partii w parlamencie, mianowicie partii Chrześcijańsko-Demokratycznej. Gdy misję tworzenia nowego rządu powierzono Nitti'emu, lojalnie poparliśmy jego wysiłki.

Pragniemy szybkiego zlikwidowania kryzysu. Kraj nie rozumie skomplikowanej gry politycznej i domaga się natychmiastowego utworzenia nowego rządu".

Podziału Indii na dwie części domagają się Muzułmanie

LONDYN, 23. 5. (Reuter). W wywiadzie, udzielonym w New Delhi korespondentowi agencji Reutera, przewodniczący Ligi Muzułmańskiej, Jinnah, — wyłożył swój pogląd na temat oddzielnego państwa muzułmańskiego w Indiach — Pakistanu.

Zdaniem Jinnah, Pakistan i Hindustan winny zawrzeć z sobą sojusz.

Liga Muzułmańska żądać będzie poprzez Hindustan korytarza, któryby łączył prowincje muzułmańskie na północnym zachodzie z prowincjami na północnym wschodzie. Liga Muzułmańska jak najenergiczniej sprzeciwiać się będzie podziałowi Bengalii i Pendżabu. Rząd w Pakistanie — powiedział w dalszym ciągu Jinnah — powinien mieć charakter ludowy i być odbiciem nastrojów społeczeństwa. Pakistan dążyć będzie do przystąpienia do ONZ.

Co się tyczy armii indyjskiej, Jinnah żąda całkowitego rozdzielenia jej na hinduską i muzułmańską. Bierze jednak pod uwagę zawarcie sojuszu lub traktatu obronnego pomiędzy obu państwami.

Na zapytanie korespondenta brytyjskiego, czy Jinnah bierze pod uwagę utworzenie państwa łączącego wszystkie kraje muzułmańskie bliskiego i dalekiego wschodu, Jinnah oświadczył, iż uważa panislamizm za przeżytek, ale przewiduje przyjazne stosunki i współpracę ze wszystkimi krajami muzułmańskimi.

„Times" o poprawie stosunków polsko-brytyjskich

LONDYN 23. 5. Środkowe komentarze prasy londyńskiej poświęcone są w znacznej mierze kwestii stosunków finansowych między USA a innymi państwami. „Times" natomiast poświęca poważny artykuł wstępny stosunkom angielsko-polskim.

„Times" podkreśla, że chociaż po rozmowach jakie Bevin odbył w Warszawie z polskim premierem i z min. spraw zagranicznych polityka zagraniczna Polski nie ulegnie zmianie, nie mniej przeto problemy, jakie wynikają w stosunkach obu państw będą mogły być odtąd ujmowane w sposób nowy, bardziej konstruktywny.

Bevin ma teraz przekonanie, że rząd polski został ustabilizowany, a w tych warunkach pisze „Times" siłą rzeczy nasuwa się wniosek, że do niczego nie doprowadzi przeciąganie dyskusji, której wpływ na przyszłe stosunki angielsko-polskie może być tylko jak najgorszy.

Nowy atak na spekulantów przygotowuje Komisja Specjalna

WARSZAWA 23. 5. (SAP). Komisja Specjalna do walki z nadużyciami i szkodnictwem gospodarczym przygotowuje nowy atak na spekulantów.

Podstawą do nowej wzmożonej akcji ma się stać ustawa, która będzie rozpatrywana na najbliższym posiedzeniu Sejmu.

Według projektu ustawy komisja specjalna niezależnie od kary do 2 lat obozu pracy przymusowej ma uzyskać prawo nakładania grzywny do 5 milionów złotych oraz prawo zmiany grzywny na dalsze 2 lata obozu pracy.

Dotychczasowa walka z drożyzną prowadzona przez Komisję Specjalną od roku 1946 uregulowała w wielu ośrodkach rynki handlowe.

Od 1 stycznia do 1 maja br. np. na terenie 6 spośród 18 delegatur Komisja Specj. ogłosiła 3.320 wyroków. Aresztowano 320 osób, z czego 100 osadzono w obozach pracy, resztę zaś skazano na grzywny w trybie administracyjnym.

Nowa ustawa według projektu ma rozszerzyć akcję delegatur również na powiaty i oprzeć ją na współpracy z komitetami przy Radach Narodowych, które będą współdziałały w walce z spekulacją.

Z dnia

Trzy warunki

[illegible] ostatnim swym przemówieniu w St. Francisco Henry Wallace omówił plan polityki międzynarodowej, mającej według niego zapobiec dalszym wojnom. Możliwe to jest, powiedział Wallace, jeśli spełnione zostaną trzy warunki, które określić można krótko:

Opracowanie międzynarodowego systemu bezpieczeństwa, porozumienie polityczne — porozumienie gospodarcze.

[illegible] tych krótkich słowach mieści się rzeczywiście całokształt zagadnień, nurtujących życie polityczne doby dzisiejszej. Bo przecież ze sprawą bezpieczeństwa łączy się ściśle sprawa kontroli energii atomowej, łączy się sprawa umiędzynarodowienia stref strategicznych i przede wszystkim sprawa rozbrojenia.

Jest rzeczą jasną dla każdego zarówno to, że zagadnienie bezpieczeństwa jest dla pokoju warunkiem koniecznym jak i to, że nie jest ono warunkiem wystarczającym.

Drugim warunkiem osiągnięcia pokoju jest porozumienie polityczne polegające na ostatecznej likwidacji ognisk faszyzmu zagrażających Europie, na położeniu kresu wojnom domowym i na zapewnieniu wszystkim narodom prawa do pokojowej rozbudowy. Wszystko, co można określić jako postulaty „międzynarodowej deklaracji praw człowieka".

Trzecim wreszcie warunkiem jest porozumienie gospodarcze obejmujące 10-letni plan odbudowy. Państwa takie jak Stany Zjednoczone, które są mimo kryzysów wewnętrznych spichlerzem świata, muszą znać ciężar odpowiedzialności która spoczywa na nich po tej wojnie. Zniszczona Europa potrzebuje surowców, żywności, kapitałów.

A kapitały te posiadają właśnie Stany Zjednoczone, które mają obowiązek lokować je w sposób przemyślany i rozsądny. Bo nie można zaprzeczyć, że pomoc niesiona Grecji — to miliony utopione w ogniu wojny domowej, to miliony, za które wiele miast zniszczonych wojenną pożogą można by podnieść z gruzów, możnaby napełnić nowym pokojowym życiem.

Pokoju nie można kupić za pół ceny. [illegible] cena jego — to właśnie te trzy warunki, które winny spełnić Narody Zjednoczone.

(KART)

„Komuna albo śmierć"

W rocznicę śmierci Jarosława Dąbrowskiego

„Komuna się [illegible] — do broni obywatele!"

Wł. Broniewski.

„Obrońca praw ludu" — Jarosław Dąbrowski — urodził się w r. 1836 w Żytomierzu na Wołyniu.— Akademia Sztabu Generalnego [illegible] Petersburgu otwierała przed nim świetną karierę wojskową, która pociągała wielu przed nim i po nim, lecz on tę karierę porzucił. Rewolucyjne hasła „wolności ludu" i „niepodległości ojczyzny" stały się dla niego dewizą życia, [illegible] naczelnymi rewolucyjnej organizacji w Petersburgu, której był kierownikiem.

A tymczasem w kraju wszystkie [illegible] zajęte były planami powstania przeciw Rosji carskiej. — Ruch powstańczy rósł, przybierał na sile, zataczał coraz to szersze kręgi. Dąbrowski nie chce stać na uboczu i patrzeć z daleka na walk[illegible] wolność Polski. W lutym 1862 roku zostaje przydzielony jako kapitan do sztabu czwartej dywizji piechoty w Warszawie. Nie[illegible], odwaga niemal szaleńcza i przedsiębiorczość — wynoszą go z wiru rewolucyjnego [illegible] stanowisko jednego z przywódców warszawskiej organizacji powstańczej. Porywa za sobą młodzież, ludność rzemieślniczą, robotników i kolejarzy, porywa całą awangardę walczącej stolicy.

Plan jego jest prosty: szybkim uderzeniem pragnie zdobyć Cytadelę i twierdzę w Modlinie, zdobyć broń i rozpocząć zbrojne powsta[illegible], którego termin naznacza [illegible] dzień 26 czerwca 1862 roku. Lecz termin ten zostaje odłożony przez prawe skrzydło organizacji [illegible] międzyczasie Dąbrowski zostaje aresztowany za kierownictwo [illegible] cją terrorystyczną przeciw margrabiemu Wielopolskiemu.

[illegible] „X-tego Pawilonu" nadal kieruje działaniami powstańczymi. I kiedy powstanie upada, zostaje [illegible] sądzony na śmierć, z zamianą na 15 lat ciężkich robót.

Wieziony wraz z wieloma innymi więźniami na Sybir, z wrodzoną sobie zręcznością Dąbrowski ucieka w przebraniu kobiecym z więzienia etapowego w Moskwie.

W pół roku później przedostaje się do Paryża i tu zaczyna się najburzliwszy i pełen najzapamiętalszej walki o prawa człowieka o[illegible]res jego życia.

Francja przechodziła wtedy jeden z tych burzliwych okresów, które wyzwalają najszczytniejsze idee i dają możność czynnej o nie [illegible]. Nieudolność Ludwika Napoleona — która spowodowała oddanie Niemcom Alzacji i Lotaryngii, rozszerzanie się wpływów międzynarodówki socjalistycznej na podkładzie tradycji Wielkiej Rewolucji — oto czynniki, które wstrząsnęły Francję do głębi, budząc niechęć do rządów monarchii a zwracając oczy całego kraju na lud.

W Paryżu wzburzenie było największe. Gwardia Narodowa, składająca się z radykałów i przedstawicieli proletariatu wybrała Komitet Centralny który dnia 18 [illegible]ca 1871 roku proklamował Komunę Paryską. Komitet Centralny, jako Rząd Tymczasowy, po [illegible] dniach [illegible] w ręce ludu.

I [illegible]tedy okazało się niestety, że władza ludu nie była dostatecznie silna, aby utrzymać [illegible] prawa.

W walkach, prowadzonych [illegible] ulicach Paryża bywały różne chwile. Bywały chwile, takie, kiedy wydawało się, że istnieje jeszcze możliwość wygranej. Do takich momentów należało mianowanie 7 kwietnia 1871 roku Jarosława Dąbrowskiego komendantem Paryża. Zimną i zuchwałą odwagą zdobył Dąbrowski natychmiast serca swoich żołnierzy.

Najdzielniejszy oficer komuny, najgorętszy jej obrońca, robił [illegible] swym stanowisku wszystko, aby naprawić błędy swych poprzedników, aby znaleźć jeszcze możliwość zwycięstwa. Lecz było już [illegible] późno. Wiedział o tym i dlatego zrzekłszy się dowództwa walczył dalej jako prosty żołnierz [illegible] okrzykiem „Komuna albo śmierć" rzucał się w najsilniejszy ogień.

Komuna Paryska — symbol zrywu do walki o prawa ludu — upadała po krwawych walkach na barykadach Paryża. Jarosław Dąbrowski, jeden z najlepszych jej synów — nie przeżył jej upadku. 23 maja 1871 roku śmiertelna kula dosięgła tego bohatera [illegible] wolność.

„Obrońcę praw ludu" żegnali żołnierze, którzy walczyli z [illegible] razem, i na Père Lachaise odprowadzały go serca wszystkich tych, którzy go znali, którzy byli pod jego rozkazami.

I wśród kołyszących się drzew paryskiego cmentarza, wśród bohaterów walk Rewolucji Francuskiej — spoczął 35-letni Jarosław [illegible] — który całe swe życie złożył w ofierze walce o sprawiedliwość, w imię hasła „Za naszą wolność i [illegible]".

Jak patrzą Polacy — a jak Anglicy na niemieckich zbrodniarzy wojennych?

W czasie pobytu polskich prawników [illegible] Londynie prokurator Najwyższego Trybunału Narodowego, dr Tadeusz Cyprian wygłosił w lokalu Międzynarodowej Komisji Badania Zbrodni Wojennych odczyt na temat procesów [illegible] niemieckim zbrodniarzom wojen[illegible] w Polsce.

Prelegent uzasadniał znacznie większe w Polsce niż w Anglii zainteresowanie opinii publicznej wymiarem sprawiedli[illegible] stosunku do zbrodniarzy [illegible]jennych. Dzieje się tak dlatego, że w planach niemieckich, po zwycięstwie naród polski miał być zniszczony biologicznie, a naród angielski skazany był tylko na wynarodowienie. Dlatego też Polacy widzą w Hossie realizatora zbrodniczych zamierzeń niemieckich wobec narodu polskiego, podczas gdy Anglicy uważają go tylko za zwyrodniałego sadystę.

Odczyt prokuratora Cypriana wywołał duże zainteresowanie w kołach prawniczych Londynu i został przyjęty bardzo życzliwie.

Co piszą inni?

Gazeta Robotnicza

Polska klasa robotnicza udowodniła, że stać ją na rzetelny wysiłek, że umie dać poparcie dla realizacji zadań, wysuwanych przez naczelne władze państwowe, kiedy ma do nich zaufanie. Ten kapitał zaufania mas pracujących obok zrozumienia konieczności ich solidarnego współdziałania — to najistotniejsze i niezbędne warunki powodzenia w pracach odbudowy.

Dla utrwalenia tych warunków musimy ustalić pewien określony styl życia w Polsce. Nie wymagajmy, aby społeczeństwo polskie, szerokie masy ludu pracującego, musiało na wiarę przyjmować zapewnienia dotyczące dziedzin państwowych, którymi się chce i powinno interesować. Jeśli zapewniamy je, że nie drukujemy nadmiernej ilości pieniędzy, to równocześnie pamiętajmy, że działają w kraju siły reakcyjne, prowadzące ciągle jeszcze walkę z nową [illegible] rzeczywistością. Dlatego też byłoby dobrze, aby Narodowy Bank Polski ogłaszał swoje periodyczne sprawozdania. Jeśli podajemy, że do budżetu państwa nasz przemysł upaństwowiony wpłaca poważną sumę 38 miliardów zł, to ustalmy równocześnie wedle jakiego klucza ta suma przypada na poszczególne przemysły, a jeszcze lepiej zakłady produkcyjne. Jeśli domagamy się od załóg fabrycznych wzmożenia wydajności pracy, walki z marnotrawstwem i oczekujemy pozytywnych wyników oszczędnościowych — to kierownicy techniczni i administracyjni niechaj rozpatrują na naradach gospodarczych z przedstawicielami pracowników fizycznych i umysłowych sprawy kosztów własnych.

Obecnie w Polsce pisze się i mówi nawet dosyć dużo na temat naszych bolączek i potrzeb, ale to wszystko obraca się w zamkniętym kole ogólnych dociekań bez oparcia o bardziej szczegółowe dane. Łatwiej jest prowadzić rzeczową dyskusję w oparciu o fakty i cyfry, łatwiej jest przy ich pomocy walczyć z szeptaną propagandą, — przygważdżać plotki i piętnować kłamstwa.

Nie martwimy się, że wówczas utrudnimy życie niektórym kierownikom przedsiębiorstw. To wyjdzie tylko na korzyść naszej gospodarce narodowej. Min. Minc zapowiada wprowadzenie prawa o Radach Nadzoru Społecznego. Brawo! Wspaniały zamiar! Najwyższy czas, aby nasze życie gospodarcze znajdowało się nie tylko pod nadzorem czynników administracyjnych, ale również i społecznych.

Atmosfera zaufania i jednolitość działania — to fundamenty naszego powodzenia.

Kurier Popularny

Ponieważ ostrze spekulacji zwróciło się w ostatnich dniach w podstawowy i zasadniczy produkt, jakim jest chleb, uchwały naszej Partii wzywają przede wszystkim do przeprowadzenia planowej, sprawnej i natychmiastowej akcji przeciwko ukrywającym zboże, przeciw spekulującym na jego zwyżkę, przeciw sabotażystom w zakresie wypieku i rozprowadzania chleba oraz przeciw tym, którzy ukrywają chleb dla podwyższenia jego ceny. W tej zorganizowanej akcji przeciwko atakom na zarobki klasy robotniczej musi wziąć udział czynnik społeczny.

Zdajemy sobie dokładnie sprawę z trudności, w jakich taka akcja musi się rozgrywać. Wiemy, że najmocniejsze słowa i deklaracje nie zahamują drożyzny. Tutaj potrzeba wielkiego wysiłku i odpowiedniej postawy klasy robotniczej. Na froncie gospodarczym, który jest najczulszym instrumentem życia państwowego, każdą akcję cechować musi poważna odpowiedzialność. Dlatego rola czynnika społecznego musi być należycie uwypuklona.

Hydra spekulacyjna musi być uderzona równocześnie odpowiednimi sankcjami i godną postawą społeczeństwa, które nie może dopuścić do tego, aby dzisiaj istniały jeszcze zorganizowane kadry szkodników, chcących przy jednym ogniu piec dwie pieczenie. Wygłodzić kraj i prowadzić przy tej pomocy akcję polityczną przeciwko demokracji. Klasa robotnicza odpierała zwycięsko wiele ataków. Napewno i ten zostanie zdruzgotany.

Kronika Południowej Polski

Z KRAKOWSKIEGO i RZESZOWSKIEGO

Z Tarnowa

Działki robotnicze to radość... — ale i udręka

Czytelnik „Naprzodu" pisze

(O. M.) Rok 1945 bezpośrednio po wyzwoleniu naszej Ojczyzny przyniósł klasie pracującej w darze działki robotnicze. Jest to bardzo hojny prezent dla ludu pracującego, który mając działkę oddaną mu na „własność" czuje się na niej jak możny gospodarz w swojej zagrodzie. Aż miło spojrzeć na pracę na działkach, na które w godzinach popołudniowych wysypuje się cała masa obu płci i różnych zawodów i kategorii pracowników, gdzie tworzą jedną zwartą rodzinę „działkowców" tutaj klasa pracująca znajduje upust swych całodziennych niedomagań. Tutaj znajduje swój cel i każdą roślinkę pielęgnuje jak swoje najdroższe niemowlę. Poprostu człowiek pracy kocha swą działkę i dlatego chce by jego działka była najlepiej uprawiona. Wszystko jest piękne i radość byłaby zupełną, gdyby nie było tego przeklętego — „ale...".

I tutaj muszę odwrócić drugą stronę medalu.

Przydzielając nam działki z parcelacji majątków powiedziane nam było, że działki robotnicze otrzymujemy na własność a należność za nie, nie będzie wynosić więcej jak 2000 zł i rozłożona będzie na raty na 10 czy 20 lat. — Ostatnio w Tarnowie odbyła się zorganizowana przez Pow. Radę Związków Zawodowych specjalna konferencja — w sprawie działek robotniczych na którą poza działkowcami specjalnie proszeni byli przedstawiciele miejscowego Urzędu Ziemskiego, dla zreferowania sprawy należności za działki i ew. intabulacji.

Tutaj dopiero dowiedzieliśmy się, że cena za działki będzie dopiero przez Ministerstwo Rolnictwa i Reform Rolnych ustalona, jednak będzie znacznie wyższa od poprzedniej a obliczona będzie według giełdy zbożowej na wolnym rynku. Wszystkie działki zaś zaliczone będą do gruntów I klasy — czyli najwyższej. I tutaj radość klasy pracującej została oblana wrzątkiem wody i czarna chmura zawisła nad działkami. Zdrowy rozsądek mówi, że nie można działki robotniczej zaliczać do klasy najwyższej a tym bardziej nie można płatności za działkę robotniczą stawiać na tej samej płaszczyźnie co płatność za grunta oddane rolnikom, bo przecież rolnicy za swe produkty rolne liczą sobie według własnych cen a klasa pracująca za swą pracę otrzymuje ustawą przewidzianą płacę która w żadnym wypadku nie jest współmierna do cen produktów rolnych.

Gdyby Ministerstwo Rolnictwa i Reform Rolnych naprawdę miało zamiar w ten sposób sprawę załatwić, to większość działkowców zmuszona będzie utracić to co jest dziś dla nich najdroższym dzieckiem, największą radością i to co było marzeniem całego ich życia.

Mamy jednak niezłomną nadzieję, że czynniki miarodajne wczują się w obecną sytuację klasy pracującej i za działki te ustalą pierwotnie wyznaczoną kwotę zł 2000.

„Wiosenne porządki" w Jarosławiu...

(R). Jarosław doczekał się nareszcie dzięki energii nowego Zarządu miasta z burmistrzem tow. Jurkiewiczem na czele „generalnych" porządków wiosennych. Na pokrytych pyłem i kurzem (skutkiem długotrwałej posuchy) ulicach pojawił się beczkowóz, a pracownicy m. zakładu czyszczenia zabrali się energicznie do zamiatania skropionych wodą jezdni i chodników.

Jeśli zważyć, że za poprzedniego zarządu miasta zamiatano ulice na sucho, skutkiem czego tumany kurzu unosiły się w powietrzu, zasypując ulice i przechodni bakcylami, to należy wyrazić nowemu zarządowi miasta za wdrożenie energicznej obecnej akcji prawdziwą wdzięczność.

Bochnia

Otwarcie mostu na Rabie

(o. d.). W dniu 15 maja br. odbyło się w gromadzie Krzyżanowice gm. Bochnia poświęcenie i otwarcie mostu wiszącego na Rabie. Most ten został wybudowany z funduszów miejscowego społeczeństwa przy minimalnej pomocy Starostwa.

Inicjatorem i projektodawcą jest miejscowy proboszcz ks. Skwirut. — Zarówno ks. Skwirut jak i dzielniejsze jednostki z miejscowych gromad nie cofnęły się przed olbrzymimi trudnościami i kosztami i piękne dzieło doprowadziły do końca.

Świadczy to dodatnio o wyrobieniu miejscowego społeczeństwa, które właściwie zrozumiało odbudowę kraju i potrzeby ludności. Napawa nas to otuchą i wiarą, że jeżeli tego rodzaju ludzi będzie w kraju więcej, szybko zabliźnimy rany, i usuniemy zniszczenia dokonane przez wojnę.

Niech piękny ten przykład stanie się zachętą dla innych prawdziwych demokratów.

Z konferencji dyrektorów szkół krakowskich

W ubiegłym tygodniu odbyła się w gimnazjum i liceum im. B. Nowodworskiego konferencja dyrektorów szkół średnich ogólnokształcących i zakładów kształcenia nauczycieli z terenu m. Krakowa.

Po powitaniu Kuratora przez dyr. K. Lewickiego zabrał głos nowomianowany Kurator Okr. Szk. Krak. Dr St. Białas, który w dłuższym przemówieniu naświetlił na tle ostatnich przemian społeczno-ustrojowych rolę nauczyciela w pracy wychowawczo-oświatowej w szkole i poza szkołą. Mimo wciąż jeszcze trudnych warunków materialnych, mimo istniejących różnic ideologicznych nauczycielstwo musi się zdobyć na twórczy wysiłek w dziele wychowania nowego człowieka dla odrodzonego Państwa Polskiego.

Kurator podkreślił ogromne znaczenie wychowawcze bezpośredniego kontaktu szkoły ze środowiskiem, oraz omówił szereg aktualnych spraw związanych z wykonywaniem obowiązków przez dyrektorów szkół.

Po przemówieniu wywiązała się dyskusja, w której poruszono szereg aktualnych zagadnień. Na szczególną uwagę zasługuje paląca sprawa Domu wycieczkowego w Oleandrach ufundowanego przez młodzież szkolną, a zajętego obecnie przez Dyrekcję Paliw Płynnych, wobec czego ruch wycieczkowy młodzieży szkolnej z konieczności omija Kraków.

Liczne wycieczki z Ziem Odzyskanych zostały odwołane wskutek braku odpowiednich pomieszczeń. Na zakończenie zabrał głos poseł na Sejm RP Henryk Dobrowolski, który omówił zagadnienie szkoły i nauczyciela na tle ostatnich debat w Sejmowej Komisji Oświatowej.

Na sztandar Powiatowego Komitetu PPS w Krakowie

Tow. Lisak Antoni wpłacił zł. 300. — Tow. Brożek Piotr zł. 600. — Tow. Jasiński Adam ze Skawiny złożył zł. 500 i wzywa tow. tow. Tkaczuka Władysława, Pająkowskiego Feliksa, Stoczka Józefa i Baumgartnera Kazimierza (wszyscy ze Skawiny).

Tow. Psiruś Piotr wpłaca zł. 300 i powołuje tow. tow. Jana Czepca i Jana Paletę.

Rezolucja

W dniu 20 maja 1947 r. odbyło się zebranie Komitetu PPS Drukarni Uniwersytetu Jagiellońskiego, na którym została uchwalona następująca rezolucja:

Komitet PPS Drukarni Uniw. Jagiellońskiego uchwalił jednogłośnie pełne zaufanie III Konferencji Wojewódzkiej PPS, solidaryzując się ze wszystkimi rezolucjami uchwalonymi i ogłoszonymi w „Naprzodzie" przez III Konferencję Wojewódzką PPS.

Solidaryzujemy się całkowicie z uchwałami Prezydium CKW PPS.

Jednocześnie wzywamy wszystkie Komitety Fabryczne PPS na terenie województwa krakowskiego o podobne uchwały.

Polska Partia Socjalistyczna
Komitet Druk. Uniw. Jagiell.
w Krakowie.

Komunikat

Centrala sprzedaży Państwowego Zjednoczenia Przemysłu Cukierniczego Oddział w Krakowie, Kopernika 6.

Sprzedaje dla święta pracy znakomite wyroby fabryki „Wedel" po cenach zniżonych.

„Wodociągi Rzymskie" w Dąbrowie Tarnowskiej

(G. P.) Dąbrowa Tarnowska — to spokojne, liczące około 4.000 mieszkańców — powiatowe miasto, położone wśród zieleni na małym wzniesieniu, — 20 km na północ od Tarnowa.

Powiat jest czysto rolniczy, prawie bez żadnego przemysłu i poważniejszego handlu.

Prowadziliby obywatele Dąbrowy Tarnowskiej „żywot człowieka poczciwego", gdyby nie studnie dąbrowskie.

Istnieją wprawdzie w naszym mieście trzy zbiorniki na wodę, do których woda dopływa rurami, nie jak w starym Rzymie kanałami kamiennymi, lecz poprostu rurkami z drzewa.

Skutek jest taki, że rurki pogniły, woda do zbiorników ledwo się sączy, a Zarząd Miejski chcąc zaoszczędzić wodę, odkręca co ranka do zmroku pompy od zbiorników.

Zarządzenie to spędza sen z powiek spokojnego obywatela, ponieważ dziewczyny gdy przyjdą po wodę i zobaczą studnie bez pomp podnoszą taki „larum", że nie tylko w Rynku spać nie można, lecz nawet w Bagienniey obywatele wyglądają, czy przypadkiem Dąbrowa się nie pali.

Tyle dla humoru, lecz faktem jest, że wody w Dąbrowie Tarn. nie ma od jesieni i ludność zmuszona jest pobierać wodę w studniach odległych o 1 km.

Możeby Zarząd Miejski z burmistrzem na czele wykazał więcej inicjatywy i raz wreszcie w Dąbrowie powstały nowoczesne studnie ku ogólnemu zadowoleniu obywateli.

Konkurs tańca ludowego

(Bg). Wydział Kultury i Sztuki Wojewódzkiego Urzędu Krakowskiego urządza w Krakowie w ramach „Dni Krakowa" konkurs tańca ludowego.

Konkurs otwarty jest dla zespołów tańca ludowego ogólno-polskiego w strojach regionalnych, przy czym dopuszczalne są solowe popisy taneczne.

Bliższych informacji udzielają Urzędy Wojewódzkie, Wydział Kultury i Sztuki.

KOMUNIKAT

Zawiadamia się P. T. Odbiorców, iż Księgarnia Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej otrzymała transport książek beletrystycznych i literatury propagandowej.

Komunikaty Partyjne

W sobotę dnia 24 bm. o godz. 17 po południu odbędzie się zebranie członków PPS i sympatyków Zw. Zaw. Poligraficznego. Zebranie, które organizuje referat zawodowy przy WK PPS odbędzie się w gmachu partyjnym, Rynek Główny 30, sala Nr. 16.

CZŁONKOWIE KOMITETU SZTANDAROWEGO MK PPS

W piątek dnia 23 bm. o godz. 18 po południu w biurze MK PPS odbędzie się likwidacyjne zebranie komitetu sztandarowego MK PPS.

Ze względu na to, że w programie omówiona zostanie sprawa przekazania Komitetu Sztandarowego na Komitet Fundacyjny Pomnika Ignacego Daszyńskiego, obecność wszystkich członków bezwzględnie obowiązkowa.

Zjazd Matematyków Polskich w Krakowie

(K) W dniach 29, 30 i 31 maja br. odbędzie się w Instytucie Matematycznym U. J. w Krakowie, ul. św. Jana 22 II p., drugi z rzędu po wojnie ZJAZD MATEMATYKÓW POLSKICH organizowany przez Polskie Towarzystwo Matematyczne.

Udział zgłosiło ponad 70 uczestników, w tym dziesięciu wybitnych matematyków z ZSRR, Czechosłowacji, Francji i Włoch. Nowością Zjazdu jest osobna Sekcja dydaktyki matematyki, szczególnie interesująca szerokie sfery nauczycielstwa szkół średnich.

W ramach Zjazdu odbędzie się w piątek, 30 bm. o godz. 11 w Auli Uniwersytetu Jagiellońskiego Akademia poświęcona uczczeniu pamięci profesora Stanisława Zaremby, wielkiego matematyka polskiego, zmarłego w r. 1942.

Nowa atrakcja starego Krakowa

(Bg). W ostatnich dniach rozpoczęto prace konserwatorskie przy starożytnym XI-wiecznym romańskim kościele św. Andrzeja w Krakowie. Przywrócony będzie w pełni ażur pięknych bliźnich okienek na obu wieżach, oraz wspaniałe trójdzielne romańskie okno do dawnej empory, umieszczonej między wieżami w górnej części fasady, która zostanie w całości odczyszczona i zrestaurowana.

Prace powyższe podjęte z inicjatywy Konserwatora Wojewódzkiego na koszt Ministerstwa Kultury i Sztuki, prowadzone są w związku z uporządkowaniem Placu św. Marii Magdaleny, który otoczony wspaniałymi budowlami zabytkowymi — stanie się jedną z największych atrakcji artystycznych starego Krakowa.

Ceny pieczywa ustalone

(K) Wojewódzka Komisja Cennikowa po wysłuchaniu opinii delegata Cechu Piekarzy oraz przedstawicieli Spółdzielni Piekarskich uchwaliła na posiedzeniu plenarnym w dniu 16 maja br. następujące ceny pieczywa, obowiązujące z dniem ogłoszenia:

chleb z mąki żytniej 90%: 42 zł za 1 kg w sprzedaży hurtowej, 45 zł za 1 kg w sprzedaży detalicznej,

bułki o wadze 5 dkg: 4.50 zł za sztukę w sprzedaży hurtowej 5 zł w sprzedaży detalicznej,

weki, tj. chleb jasny z pszennej mąki o wadze 1/4 kg — 40 zł w sprzedaży hurtowej, 43 zł w sprzedaży detalicznej.

W wypadku pojawienia się w sprzedaży chleba jasnego z mąki poniżej 90%, cena jego nie może przekraczać 62 zł za 1 kg w sprzedaży hurtowej, — a 65 zł w sprzedaży detalicznej.

Wszelkie przekroczenia powyższych cen tak przez kupców koncesjonowanych, jak i przez drobnych sprzedawców, będą ścigane przez Komisję Specjalną do Walki z Nadużyciami.

Doniosłe odkrycie w klasztorze O. O. Dominikanów

(bg) W ostatnich dniach dokonano przy okazji rozbiórki starej latryny na ścianie wschodniej klasztoru odkrycia romańskiego wątku muru z wąskimi okienkami i zarysowującym się podziałem architektonicznym całej fasady.

O odkryciu powiadomiony został natychmiast Konserwator wojewódzki, — który wydał szczegółowe polecenie i wskazówki odnośnie dalszych prac nad odsłonięciem fasady, które podjęte zostały z inicjatywy konwentu OO. Dominikanów.

Odsłonięty fragment stanowi część dawnego romańskiego klasztoru z XIII wieku i jako pierwszy i jedyny przykład świeckiej architektury tej epoki w Krakowie, posiada doniosłe znaczenie naukowe. Niewątpliwie dalsze roboty przyniosą nowe odkrycia, budząc szerokie zainteresowanie znawców i miłośników starej architektury.

OSTATNIE PRZEDSTAWIENIA „KOMEDIANTA"

Na dużej sali Miejskiego Teatru Starego grana jest ostatnie dni świetna komedia Władysława Bodnickiego p. t. „Komediant" z Kazimierzem Szubertem w roli głównej. Pozostałą obsadę tworzą: Jadwiga Korecka, Zofia Rysiówna, Manuela Kiernikówna, Wanda Kruszewska, Włodzimierz Macherski, Zbigniew Przeradzki, Bolesław Sarmatowski, Jan Zieliński, Jan Norwid, Adam Cyprian, Bolesław Łodzi, Tadeusz Luberadzki, Mieczysław Jabłoński i inni. Reżyseria: Władysław Hańcza, Dekoracje i kostiumy: Karol Frycz.

Co gdzie i kiedy?

RADIO

na dzień 24 maja 1947 r. (sobota)

Kraków. 6,00 Sygnał czasu. 6.05 Dziennik. 6,20 Gimnastyka. 6,30 Muzyka. 6,57 Sygnał czasu. 7,00 Muzyka poranna. 7.15 Wiadomości poranne oraz przegląd prasy. 7,35 Program Rozgłośni Krakowskiej na dzień bieżący. 7.40 Muzyka. 8,30 Informacje ogólnopolskie. 8,40 Skrzynka PCK. 8,50 Audycja szkolna słowno-muzyczna. 9,35 Przerwa. 13,45 Artykuł Dr Antoniny Świerszczewskiej pt. „Walka ze spekulacją obowiązkiem każdej kobiety Polki". 14,00 Koncert życzeń. 15,00 Koncert Sekstetu P. R. 15,25 Z życia kulturalnego. Felieton Bronisława Polesiuk'a pt. „Eksport piękna". 15,30 Skrzynka techniczna. 15,40 Recital klarnetowy Józefa Madeji. 16.00 Dziennik. 16,12 Audycja rozrywkowa. 17,00 „Tu mówi Śląsk". 17,15 „Przy sobocie po robocie". 18,45 Audycja dla wsi. Artykuł Stefana Wyrwy pt. „Bunty wolnościowe chłopów śląskich w przekroju dziejowym". 18,55 Pogadanka gospodarcza. 19,05 Z zagadnień świata pracy. 19,15 W ramach audycji „Wieś słucha": 1) „Kolorowy dywersant" — wycieczka do Stacji Ochrony Roślin" — obrazek słuchowiskowy. 2) Pogadanka „O pierwszym powiatowym złocie wiejskich zespołów świetlicowych w Bieżanowie". 19.45 Koncert reklamowy. 19,57 Sygnał czasu. 20,02 Dziennik. 20,20 Sprawy i ludzie. 20,30 IX audycja z cyklu „Tria fortepianowe". Trio Piotra Czajkowskiego. 21,00 Audycja słowno-muzyczna „Jak Hołoda Panu Bogu się spowiadał" — ballada Edwarda Słońskiego. 21,25 „Nasze pieśni". 21,45 „O tym, jak skąpy Achmed sprzedawał bambusze" audycja rozrywkowa Anny Świrszczyńskiej. 22,00 Kwadrans prozy „Popioły" Stefana Żeromskiego. 22.15 Koncert Orkiestry Tanecznej P. R. 23,00 Wiadomości dziennika. 23,15 Program na dzień następny. 23,25 Muzyka taneczna. 23,50 Program Rozgłośni Krakowskiej na dzień następny. 23,55 Z ostatniej chwili, sygnał czasu, hymn i koniec audycji.

W Kinach

UCIECHA: nowy film amerykański **„Młodość Tomasza Edisona"**

SCALA i WANDA: Biały kieł według powieści J. Londona

APOLLO i SZTUKA: Maria Luiza

WARSZAWA: Na granicy

ŚWIT: Skandal (produkcja szwedzka)

WOLNOŚĆ: Samotny żagiel

GDAŃSK: Zamieć śnieżna

W teatrach

TEATR MIEJSKI IM. SŁOWACKIEGO godz. 19,00 „Judasz z Kariothu" Rostworowskiego z udziałem Ludwika Solskiego.

MIEJSKI STARY TEATR — duża sala godz. 19-ta „Komediant". Tragikomedia Wł. Bodnickiego z udziałem K. Szuberta.

Mała sala godz. 19,15 „Dewaluacja Klary" Marii Jasnorzewskiej-Pawlikowskiej.

TEATR „KOMEDIA MUZYCZNA" (Lubicz 48) godz. 19,15 „Rozkoszna dziewczyna" komedia w dwóch aktach.

TEATR KAMERALNY TUR-u — godz. 19,00 „Pan Jowialski" Al. Fredry.

„SIEDEM KOTÓW" ul. Zyblikiewicza 1 godz. 19,45 „Historia świata" Mariana Eilego i Jana Kamyczka.

POLSKI TEATR AKADEMICKI (ul. 18 Stycznia 1 — kino „Wolność") godz. 19 „Coctail" — rewia.

TEATR LALKI I AKTORA „GROTESKA" (Skarbowa 2) godz. 17-ta „Złota Rybka" — przygody Maćka Kłoska.

Ubezpieczalnia Społeczna w pełni pracy

(Lak) Ubezpieczalnia Społeczna rozwija swoją działalność w coraz większym zakresie, dbając by powoźnie nadwyrężony stan zdrowotny naszego społeczeństwa poprawił się jak najprędzej. W okresie kwietniowym, który jest „sezonem na chorych" drzwi w lekarzy Ubezpieczalni Społecznej nie zamykały się. To też udzielono 57.706 porad ogólnych, a lekarze specjaliści zbadali — 41.270 pacjentów. W ciężkich wypadkach odbyło 4.447 wizyt domowych.

Szpitale miały też sporo pacjentów Ubezpieczalni, gdyż cyfra ich dosięga 2.000. — W zakładach roentgenowskich dokonano 2.412 zdjęć wykonując ogólnie 6.662 zabiegi roentgenowskie.

Zębami, które dentyści wyrwali można by wyreperować dziury w drogach krakowskich. W tej najkrzykliwszej poradni jaką jest poradnia dentystyczna założono 3.289 plomb.

Wydatki na zasiłki wzrosły do cyfry 5.742.951.11 za 47.245 dni niezdolności do pracy.

Nie trzeba więcej dodawać. Cyfry mówią za siebie.

Zezem

Milczenie złotem?

Właściwie nie chodzi tyle o milczenie ile o ciszę. Z nastaniem okresu letniego zaczęła się w mieście epidemia hałasu. Szoferów i posiadaczy odbiorników radiowych ogarnęła gorączka, która rozrzącając miejską noc wrzaskiem klaksonów i jazgotem głośników radiowych zmusza amatorów snu do bezsennych nocy w białej temperaturze wściekłości.

I po co tyle wrzawy? Czy nie można prowadzić samochód po pustych ulicach posługiwać się sygnałem świetlnym? Dawniej, kiedy stróże miejscy z halabardami w dłoni nawoływali do ciszy z nastaniem zmroku, nie było takich kłopotów. Można się było wyspać chyba, że jakiejś przezacnej białogłowie albo rajcy miasta przyśnił się 8-lampowy „Philips", albo taksówka, ciągnąca z rykiem klaksonu do wodopoju pod „Trzema Aniołkami" za najbliższym zakrętem.

O wiele większym nieszczęściem jest uprawiany nagminnie i bez ograniczeń radiobandytyzm, polegający na słuchaniu audycji całego świata od świtu do nocy i na odwyrtkę. Gdyby twórca tego wynalazku urodził się przed epoką Faraonów wynalazek ten byłby niewątpliwie zaliczony do jednej z 7-miu plag egipskich.

Miłośnicy tak pojętej „egiptologii" nie znają żanych ograniczeń ani hamulców w ciężkim doświadczaniu bliźnich natręctwem melodii i gadaniny, która się sączy do późna w nocy przez wszystkie ściany i okna.

Co takiemu zrobić? Że milczenie jest złotem nie uwierzy, bo wrzaskliwe radio kosztowało co najmniej 40 kawałków albo trochę strachu przy pionierskiej wyprawie na Ziemie Piastów.

Wydaje się, że problem ten rozstrzygną w niedługim czasie władze i „uziemią" przykładną karą choć na chwilę radioamatorów z nieszczęśliwego zdarzenia łącznie z szoferami, których pojazdy swoimi sygnałami zdolne byłyby rozwalić mury niejednego Jerycha. Powinny to zrobić jak najszybciej dla świętego spokoju i dla przykładu!

KIM.

W trosce o pełnowartościowe masło i mleko

W Krakowie, jak w ogóle w całej Polsce, bardzo dolegliwą jest sprawa dobrego, niefałszowanego nabiału. Zagadnienie to jest specjalnie trudne i kupno niezafałszowanego masła, świeżych jaj, czy niepodrobionego notorycznie mleka — jest prawie nie do osiągnięcia.

Należy podkreślić, że ceny na te produkty są bardzo wysokie, a co pewien czas ma miejsce znany manewr spekulantów — produkty te na szereg dni znikają z rynku.

Dlatego też niesłychaną wagę posiada interwencja „Społem", która, należy to z uznaniem stwierdzić, dotyczy nie tylko cen nabiału, ale i jego jakości.

„Społem" zorganizowało wytwórczość masła w spółdzielni w Prandocinie, odległej o kilkanaście kilometrów od Krakowa. Oglądamy tam całkowicie nowoczesne urządzenia: beczka — maselnica, o napędzie elektrycznym bez trudu rąk ludzkich wyrabia miesięcznie około 2 tys. kilogramów masła.

Beczka systemu szwedzkiego ma pojemność 2 tys. litrów, jednak wlewa się w nią 800—900 litrów mleka. Po 50 minutach bezustannych obrotów maselnica zostaje otwarta i wnętrze jej ukazuje pachnące żółte masło o należytej konsystencji — prosa, które po odciągnięciu maślanki i wypłukaniu wodą, przedstawia piękny zwarty produkt, pełnowartościowy, gotowy dla konsumenta. Cała wieś Prandocin jest nastawiona na gospodarstwa mleczne, hodowane są tu piękne krowy holenderskie, a gospodarze posiadają ich przeciętnie po 2 lub 3 sztuki.

Drugą piękną placówką należącą do „Społem" jest skład jaj przy ul. Friedleina pod kierunkiem dyr. Bogdanowicza. Olbrzymi gmach poza biurem mieści wspaniałe chłodnie, do przechowywania jaj oraz 5 olbrzymich basenów z wodą wapienną, gdzie już obecnie prowadzona jest konserwacja jaj dla interwencji cen podczas zimy.

Tu również organizowany jest eksport jaj polskich, tak pożądanych już obecnie w Anglii i Szwajcarii.

Podziwiać należy niesłychaną sprawność pracownika, który prześwietla elektryczną lampą 3—4 tys. jaj na godzinę, a więc około 30 tys. jaj przez dzień pracy. Z iście żonglerską wprawą przerzuca wykwalifikowany pracownik po kilkanaście jaj przed lampą z ręki do ręki.

Praca tych dwóch placówek przynosi, nie mówiąc już o eksporcie, wielkie korzyści dla ludności miasta Krakowa, której dzieci przede wszystkim potrzebują tak bardzo wobec nadwątlonych organizmów — pełnowartościowego nabiału.

Stefania Szadkowska

„Cracovia" — SK „Nusle" (Praga) 2:1 (2:0)

(S. W.). Międzynarodowe zawody piłki nożnej pomiędzy Cracovią a drużyną II Ligi Czeskiej SK Nusle zakończyły się po nieciekawej grze zwycięstwem Cracovii.

Zawody same stały na bardzo niskim poziomie i przypominały swoim przebiegiem zawody drużyn A klasowych. Gra była prowadzona w ospałym tempie. Drużyna czeska nie przedstawiała żadnej klasy, grała podaniami krótkimi, jednakże niezdecydowanie. Z drużyny trudno kogokolwiek wyróżnić.

Cracovia również wypadła bardzo słabo. Linie defensywne spisywały się jeszcze najlepiej, natomiast atak grał beznadziejnie. Brak Różankowskiego I w tej linii daje się poważnie odczuć. Wszyscy napastnicy, których widzieliśmy na dzisiejszym meczu nie przedstawiają żadnej klasy, a przede wszystkim razi brak dyspozycji strzałowej, jak również zrozumienia w grze.

Na marginesie tego meczu warto zaznaczyć, że szkoda sprowadzać drużyn zagranicznych tego typu. Szkoda po prostu każdego złotego, który jest nam tak potrzebny w odbudowie zniszczonego państwa.

Po oficjalnym powitaniu gości przez konsula czeskiego Wessely i wzajemnej wymianie upominków, rozpoczęto grę.

Skład drużyn: SK NUSLE (niebieskie koszulki, białe spodenki) — Szafranek — Lukeš, Horak — Novak, Paur, Pliva — Vohanka, Capek, Mikes, Miller, Sup.

CRACOVIA: Hymczak (Rybicki) — Gędłek, Glimas — Jabłoński I, Parpan, Mazur — Bobula (Wiśniewski), Różankowski II (Dycjan), Jabłoński II, Radoń, Kleczka.

Pierwsza połowa upływa pod znakiem wzajemnych, jednakże niewykorzystanych ataków. I tak Parpan, widząc indolencję strzałową swoich napastników, w 14 min. decyduje się na strzał, który przechodzi obok słupka. Parę minut później Czesi rewanżują się pięknym strzałem lewego łącznika Millera, który niestety trafia w słupek i piłka wraca w pole. Dopiero w 23 min. Różankowski II z podania Bobuli zdobywa głową pierwszą bramkę. Dalsze ataki tak jednej jak i drugiej strony nie przynoszą zmiany wyniku i dopiero w 43 min. Parpan, strzelając zza pola bramkowego piękną bombą uzyskuje drugą bramkę.

Po przerwie gra staje się jeszcze bardziej ospałą, przy czym stroną agresywniejszą są Czesi, którym w 32 min. udaje się uzyskać honorową bramkę ze strzału lewoskrzydłowego Supa. Cracovia próbuje nowych graczy i tak Różankowskiego II zastępuje Dycjan, a Bobulę Wiśniewski. Zmiany te jednak zupełnie nie wpływają na poprawę gry ataku, ani tym samym na wynik meczu.

Sędziował zbyt drobiazgowo ob. Pryk. Widzów jak na międzynarodowe zawody bardzo mało. Widocznie przewidywali, że szkoda czasu i pieniędzy.

PRENUMERATA

wynosi miesięcznie z odbiorem w punktach sprzedaży 75 zł. — z odnoszeniem do domu w Krakowie 85 zł. — na prowincji pocztą 80 zł. — Prenumeratę przyjmuje: Administracja „Naprzodu", Kraków, Rynek Główny 30 (parter). Placówki Sp. „Czytelnik" na terenie m. Krakowa i upoważnieni akwizytorzy. — Na prowincji Pow. Kom. Polskiej Partii Socjalistycznej.

OGŁOSZENIA

Ogłoszenia na 1 i 2 stronie w tekście za 1 mm szpalty 15 zł. Drobne ogłoszenia za słowo 5 zł. W niedzielę i święta o 50% drożej. — 1 mm szpalty 20 zł. za tekstem 1 mm szpalty 10 zł. Poszukiwanie rodzin i pracy 3 zł. Tłustym drukiem 100% drożej.

DZISIEJSZY KONCERT

Państwowa Filharmonia godz. 18.15 Koncert Symfoniczny. Dyrygent: Zdzisław Górzyński. Solistka: Ir. Dubiska (skrzypce). W programie: Dworżak „Karnawał", Symfonia hiszpańska Lalo i IX Symfonia Szostakowicza.

Porażka „Stalowej Woli" w Przemyślu w zawodach z „Błyskawicą" 0:2

(R) Finałowa runda zawodów piłkarskich o mistrzostwo kl. A Autonom. Podokręgu Piłkarskiego w Przemyślu przyniosła pierwszą niespodziankę. Oto jeden z trzech kandydatów na mistrza K. S. Huta Stalowa Wola przegrała niespodziewanie zawody w Przemyślu z tamtejszą Błyskawicą 0:2. Równocześnie unieważniono — jak donieśliśmy już — zawody Stalowej Woli z JKS-em. Skutkiem tego JKS odzyskał poważne szanse na zdobycie mistrzostwa, a tabela wygląda obecnie następująco: 1) Polonia (Przemyśl) stos. pkt. 6:0, 2) JKS (Jarosław) stos. pkt. 3:3, 3) Stalowa Wola stos. pkt. 3:5, 4) Błyskawica (Przemyśl) stos. pkt. 2:6. Zanotować należy wybitną poprawę formy u JKS-u i Błyskawicy przemyskiej. Również terminarz finałowej rundy uległ poważnej zmianie: Polonia gra w Jarosławiu z JKS-em już 1 czerwca, a nie 5-go, jak poprzednio sygnalizowano. Dnia 8 czerwca wyjeżdża Polonia do Stalowej Woli, 15 czerwca gra w Przemyślu JKS z Błyskawicą, a 22 czerwca wyjeżdża do Stalowej Woli.

Motocykliści KS OM TUR Tarnów na starcie

W rewizycie wyścigu motocyklowego w Mościcach PMK Nowy Sącz, OM TUR Tarnów obsadził po raz pierwszy raid w Nowym Sączu 12-ma zawodnikami.

Trasa raidu wynosiła 107 km. pętlą dookoła Jeziora Rożnowskiego. Startowało ogółem 28-miu zawodników. Raid obsadziły Kluby PMK Nowy Sącz, OM TUR Tarnów i Związkowiec Kraków. Trasa biegu ładna lecz ciężka i przebycie jej bez punktów karnych wymagało dużej wytrzymałości i rutyny motocyklowej.

Przeciętna szybkość dla maszyn 500 cm³ wynosiła 50 km. na godz., dla 350 cm³ 45 km. na godz. dla 250 cm³ 35 km. na godz. i dla 125 cm³ 30 km. na godz. Bieg ukończyło 16-tu zawodników. W tym zawodnicy OM TUR Tarnów osiągnęli następujące wyniki:

Kat. 500 cm³: Bochenek Józef OM TUR Tarnów medal srebrny 10 pkt. karnych; Fila Jan OMTUR Tarnów medal srebrny 8 punktów karnych; Ponrobis Franciszek OM TUR Tarnów medal srebrny 9 pkt. karnych; Kowalówka Jan OM TUR Tarnów medal złoty bez punktów karnych.

Kat. 350 cm³: Woszczyna Zygmunt OM TUR Tarnów medal złoty bez pkt. karnych; Stochelski Stefan OM TUR Tarnów medal złoty bez pkt. karnych; Włoszczyna Tadeusz OM TUR Tarnów medal złoty bez pkt. karnych.

Kat. 250 cm³: Kulig Henryk OM TUR Tarnów medal złoty bez pkt. karnych.

Na szczególną uwagę zasługuje Maria Dzikowska, dobrze zapowiadająca się zawodniczka z PKM Nowego Sącza, która 2 etapy ukończyła bez punktów karnych i z powodu defektu musiała się wycofać.

Całość raidu wypadła wzorowo na wysokim poziomie sportowym. Drużyna OM TUR-owska wyniosła z Nowego Sącza bardzo dobre i miłe wspomnienia. Organizatorom zawodów dziękuje za życzliwe przyjęcie.

Nr. Zg. 18/47.

OGŁOSZENIE

Na wniosek Teresy z Pochroniów Małek, zamieszkałej w Woli Radłowskiej wszczęto postępowanie o uznanie za zmarłego jej męża Władysława Małka, urodzonego 29 czerwca 1912 w Woli Radłowskiej, ostatnio gajowego w Łętowicach pow. Brzesko, syna Jana i Anny Kopacz, który jako żołnierz 16 p. p. w Tarnowie brał udział w bitwie z Niemcami pod Pszczyną w dniu 5 września 1939 roku i tam miał polec.

Sąd wzywa, aby do dnia 15 sierpnia br. udzielono mu wiadomości o zaginionym, gdyż po tym terminie orzeknie ostatecznie o wniosku.

kr-543 Sąd Grodzki w Radłowie

NIEURZĘDOWA TABELA WYGRANYCH

4-ty dzień ciągnienia I-ej Klasy 50 Jubileuszowej Loterii

Wygrane po 100.000 zł na NrNr 4839 8791 54008

Wygrane po 20.000 zł na NrNr 7768 8900 20288 21028 29753 33603 50291 59851 68711 70234 71197, 74048

Wygrane po 10.000 zł na NrNr 2349 3028 6358 7283 7839 9640 9931 13024 14712 14897 18030 24881 25897 28797 30056 34417 34650 50600 57573 63958

Wygrane po 5.000 zł na NrNr 528 831 2932 4099 5284 6070 8906 10892 13400 16841 21501 21723 22383 25586 29946 31201 32487 38618 39290 39474 40112 41006 43533 45260 45446 50110 50436 52496 52508 52571 53308 54682 59905 60195 63608 65477 66219 66517 66920 69464 72048 72074 72209 73064 74571

Wygrane po 2.000 zł na NrNr 2042 2778 3786 4451 4648 5387 6439 6495 6675 6785 7232 7278 7298 7441 7528 7951 8307 9244 10633 10859 13095 14239 16173 17167 17279 19253 19568 20889 21863 23346 23885 24184 25608 25728 26370 27916 28223 28448 29524 30631 30725 30763 30833 31427 31930 32411 32554 33140 33596 34010 35250 35350 35987 36303 36908 37677 38010 39135 40436 40824 41493 43465 43535 45219 46800 47500 47724 48296 48705 48868 50392 51331 51615 51632 52494 53363 55812 55950 57600 58421 59253 59330 60011 60570 61812 63312 63451 65820 65073 65205 65398 65928 66956 67600 67899 68327 68398 68435 68829 69906 71267 71433 72206 72808 73018 73347 74234

Dalszy ciąg wygranych po 500 zł z 2-ego dnia ciągnienia

57043 166 189 258 259 273 297 339 345 395 404 654 740 781 787 806 817 863 880 929 904 58063 211 223 282 328 555 597 599 630 653 701 733 755 865 949 59169 364 399 407 437 486 510 680 859 875 934 935 946 [illegible]

60062 140 155 340 440 608 729 742 787 901 905 940 958 61027 72 168 211 223 278 325 333 523 630 579 660 673 754 767 770 834 968 62121 192 203 328 410 585 626 685 798 843 982 63144 157 360 404 497 584 688 778 785 787 789 793 64006 332 373 660 714 750 752 762 828 838 844 871 907 9 65023 28 61 105 196 330 356 392 [illegible]7 725 790 800 842 846 874 891 900 917 952 66010 022 159 169 191 223 240 421 444 546 555 556 627 785 803 67000 058 62 154 195 229 234 285 315 332 424 475 503 699 718 863 871 910 68011 110 147 220 268 297 307 458 719 806 882 887 992 69062 192 202 219 434 561 620 689 755 864 888 971 70084 138 195 415 416 502 541 584 662 676 832 874 907 961 71052 103 171 320 366 404 419 465 644 653 701 712 775 789 811 72021 162 235 245 353 554 604 624 774 840 868 879 921 933 73050 072 101 251 377 406 426 457 562 649 782 818 884 911 955 966 980 989 74091 093 148 175 192 308 327 345 522 536 713 722 780 802 [illegible] 952 982 983

Wygrane po 500 zł z 3-ego dnia ciągnienia

Wygrane po 500 zł na NrNr 197 212 254 295 477 479 570 641 690 704 836 871 912 923 931 956 962 966 1012 147 188 204 222 229 460 466 564 584 618 624 663 718 719 773 799 864 933 943 946 968 2032 093 133 161 183 186 204 267 350 375 393 441 482 497 516 542 600 602 693 741 753 755 758 822 889 894 931 3004 014 056 140 201 219 261 364 419 421 455 494 544 555 650 654 740 832 843 972 997 4053 120 186 254 350 362 366 416 467 660 734 815 851 941 951 5091 108 191 306 359 407 459 624 626 764 770 925 6039 099 169 206 266 305 587 596 604 764 827 843 845 977 7015 177 275 319 327 353 403 464 469 531 614 791 848 853 974 8030 053 246 367 418 461 525 662 762 912 931 9029 059 114 180 429 458 500 556 572 619 674 683 711 715 737 774 839 874 939

10011 073 147 237 269 315 349 422 453 506 543 610 630 11001 017 018 083 096 105 199 313 347 359 414 450 529 643 663 672 777 937 12005 040 171 200 265 303 379 401 463 839 892 13112 120 125 143 148 312 314 368 390 415 423 648 682 791 815 935 949 14009 048 057 432 458 632 581 597 622 632 637 698 888 891 929 963 15021 148 229 239 550 625 673 717 719 728 809 919 937 984 16053 158 183 223 300 718 765 767 812 876 930 948 953 17085 095 249 322 340 464 586 671 786 827 995 18001 047 053 374 396 434 435 518 733 816 861 19170 381 433 457 495 517 584 607 733 775 820 834

20159 310 323 336 573 622 650 693 696 834 898 934 [illegible] 319 599 614 668 714 791 804 807 876 914 945 962 22003 046 097 151 170 204 249 317 321 346 390 515 516 531 586 593 743 776 796 828 930 976 24067 113 123 146 156 200 210 221 241 245 297 320 465 500 519 620 913 25027 033 101 205 209 250 255 281 320 371 499 511 521 578 708 761 916 966 975 26044 187 418 422 426 498 569 633 697 736 769 889 897 27033 091 106 235 240 320 380 431 439 497 525 551 559 574 589 709 711 729 747 865 872 28106 255 325 332 374 393 606 624 637 715 828 834 845 890 918 986 29097 121 213 284 469 714 756 939

30026 245 257 331 369 430 457 515 691 780 822 887 934 940 988 993

Dalszy ciąg wygranych po 500 zł podany będzie jutro

Odbito czcionkami Drukarni Nr Spółdzielni Wydawniczej „Wiedza" Kraków, ul. Orzeszkowej 7, Telefon 566-53. M—20545